

GONIEG CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

MAGAZYN OBUWIA Z. LANGNER

NAJŚW. MARJI PANNY 10

z dn. 15 bm. otrzymał wyłączną sprzedaż obuwia słynnej marki

N. B. R.

ZNAM FABRYCZNY.



i poleca najnowsze modele wiosenne na rok 1930
w wykwinnym wykonaniu i pierwszorzędnym gatunku

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna!

031

Początek wielkiej walki

o podstawy moralne naszego bytu państwowego

Z rzadkiem pośpiechem Sejm przesunął budżet po budżecie. Największy ciężar pracy nad omówieniem gospodarki finansowej poszczególnych ministerstw spoczął na komisji budżetowej. Dzięki temu, a także dzięki zmienionemu regulaminowi sejmowemu, utrudniającemu zgłaszanie poprawek, dyskusja minęła bardzo szybko.

Jest rzeczą najbardziej znamieną, że na czoło dyskusji tej wybiły się zagadnienia natury moralnej. W łonie Sejmu dokonywa się przewrót: dotychczasowe idee względnie nastaje starcie pomiędzy tradycyjnymi zasadami, jakimi kierowało się dotąd życie narodu, a usiłowaniami zepchnięcia linii wytycznych na nowe tory eksperymentalne.

Przy takim np. budżecie Ministerstwa reform rolnych wyłoniła się kwestia przywiązania chłop polskiego do kraju. Czem go przywiązać? Pos. Polski ze Stronictwa Chł. z jednej strony, a pos. Michalkiewicz z Piasta z drugiej są zwolennikami koncepcji przywiązania ludu do kraju korzyściami materialnymi. Obraz jaki p. Polski roztoczył, dowodząc, że chłop nasz, nienasycony ziemią, jest nastawiony nieżyczliwie na państwowość ujmowanie zagadnień, był bardzo ponury. Zdawało się, że poza jego słowami: tkwi obawa, czy duszami chłopskimi nie zawładnie ułtylarni komunizm. Temu materialistycznemu stosunkowi przeciwstawił pos. Milik z Stronictwa Narodowego instynktowny, samorzutny, pochodzący z najgłębszych uczuć patriotyzmu chłopca, który swój obowiązek obywatelski wypełnił rzetelnie, bez względu na to czy i jak zostanie reformą rolna dokonana. Wystąpienie jego świadczyło o wysokiej kulturze patriotycznej i głębokiej samowiedzy chłopca z Podlasia. Obysimy takich Milików mieli miliony

Przy budżecie Ministerstwa sprawiedliwości — poza wystąpieniem pos. Trampczyńskiego, który jak zwykle poruszył sumienie Sejmu i narodu przedstawieniem demoralizacji, jaką wniosły za sobą rządzą niedawne w tym resorcie — najciekawsze było ujęcie stosunku do praworządności przez posła z B. B. Seidlera. Postulował prawnicy z B. B. usiłują sformułować stosunek do prawa w ten sposób, aby ich filozofia odpowiadała potrzebom chwili. Głoszą oni tedy zasadę, że prawo powinno być wykładnikiem wymagań i warunków życiowych, że przestanie się mówić u nas o praworządności z tą chwilą, kiedy Konstytucja zostanie zmieniona. Nie mówią jednak nie o tem, czy gdyby nie po ich myśli ta zmiana została dokonana, broniliby tej samej tezy. Zapominają, że takie oportunistyczne, odpowiadające aktualnym potrzebom chwili pojęcie zasady istoty prawa

może doprowadzić do katastrofy moralnej, bo faktycznie usiłują oni wprowadzić bismarckowską zasadę o supremacji siły ponad prawem.

Najbardziej wszakże doniosłe były obrady nad budżetem Ministerstwa oświaty. Jest bardzo znamienne, że o oświacie prawie że nic nie mówiono, a ciężar dyskusji spoczął na zagadnieniach wyznaniowych. Chodziło przede wszystkim o stano wisko Kościoła katolickiego. Konstytucja gwarantuje Kościołowi katolickiemu produjące stanowisko wśród wyznań, jakie w państwie istnieje. Przez analogię narodowi polskiemu należy się w kraju również czołowa pozycja, on bowiem jako jego naturalny gospodarz ponosi za państwo największą odpowiedzialność. Sfery kierownicze Ministerstwa stoją na stanowisku odmienne. P. Czerwiński uważa, że Rząd powinien stać na stanowisku awyżnaniowym i narodowym, podporządkować wszystko państwu, a wszelkie kierunki, domagające się uprzywilejowania i Kościoła i narodu, traktować jako szerzące demoralizację. Ktoby mógł kiedykolwiek przypuszczać, że znajdzie się minister oświecenia publicznego Rzeczypospolitej, który z trybuny parlamentarnej będzie jako jeden z celów swej działalności zapowiadał bezwzględna walkę obowozu i narodowemu i katolickiemu, jako czyn nikom rzekomej demoralizacji etycznej i defetyzmu państwowego.

P. Czerwiński utrzymuje, że cała kampania, jaka się ostatnio rozwinęła w społeczeństwie i w prasie przeciwko obecnemu kierownictwu Ministerstwa, ma pobudki polityczne. Jako dowód tego zacytował znany komunikat Katolickiej Agencji Prasowej o słynnej już dziś konferencji oświatowej w Łowiczu. Chciał przedstawić kłamliwość te-

go komunikatu na podstawie cytaty z mowy jednego z urzędników ministerjalnych, tymczasem raporty jego potwierdziły autentyczność do niesienia KAP.

Oświadczenie jego znalazło całkowite uznanie w łonie B. B. i B. B. S. Mówcy obu tych stronnictw rządowych nie tylko aprobowali jego politykę, ale jeszcze podsyłali ministra, aby jaknajwięcej użył wysiłku, by zgnieść wpływy obozu narodowego i wyrwać młodzież z pod odziaływania „nacionalizmu i klerykalizmu”.

Czwartkowa i piątkowa dyskusja w Sejmie były zapoczątkowaniem wielkiej walki, jaką społeczeństwo polskie musi rozegrać z czynnikami rozkładowymi o podstawy moralne i kierunek wychowania tak społeczeństwa, jak i młodzieży. Sytuacja jest jasna i wykluczająca możliwość oportunizmu. Symbolem hamletyzmu był pos. Radziwiłł (z klubu B. B.), który w czwartek poczynił zastrzeżenia wobec polityki rządowej, a w piątek podczas mowy p. Czerwińskiego demonstracyjnie rozwinął jakąś gazetę i w niej się porzążył: jest to chowanie głowy w piasek w momencie nadiągającej burzy.

Hamletyzm musi być zmieciony przez życie, a zwycięcą będzie ten, kto ma odwagę czynu, jasność programu i wytrwałość w przewycięzeniu wszelkich trudności.

H. W.

Sieczkowski zaproponował zmianę tytułu ustawy, a to na: „Ustawę o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religią obywateli Rzeczypospolitej”. Referent pos Lieberman zgodził się na tę zmianę.

W głosowaniu przyjęto nowy tytuł ustawy, jak też artykuł 1-szy w redakcji rządowej.

Art. 2 stanowi, że ustawa obowiązuje od dnia jej ogłoszenia.

Art. 3-ci postanawia, że wykonanie jej porucza się prezydentowi Rady ministrów w porozumieniu z właściwymi ministrami. Całą ustawę w trzecim czytaniu przyjęto.

Zauważyć należy, że projekt ustawy w dziś w komisji uchwalonej pocho dzi z inicjatywy komitetu ekspertów w sprawach mniejszości.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji ogólnej nad problemem rewizji konstytucji.

Burzliwe sceny w Reichstagu

podczas prowokacyjnej mowy wodza ju krów niemieckich

Berlin. W Reichstagu odbyło się wczoraj pierwsze czytanie ustaw ratyfikacyjnych planu Younga oraz polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego.

W przeciwieństwie do ław poselskich, wykazujących liczne szczereści, galerje dla publiczności i trybuny prasowe wypełnione były do szczętnie. W zajętej również do ostatniego miejsca loży dyplomatycznej przysłuchiwał się obwodom poseł polski Knoll. Dyskusję nad układem zainaugurował minister spraw zagranicznych Curtius prawie całogodzinną mową, przerywaną okrzykami wrogimi z ław prawnicy.

Polemizując obszernie z przeciwnikami umowy z Polską, Curtius stwierdził, iż świadczenia finansowe, przejęte przez Niemcy w tym układzie zrekompensovane zostały wartościami narodowo-politycznymi korzyściami.

Po przemówieniu socjaldemokraty Breitscheida, który opowiedział się za przedłożeniem rządowemu, wśród ogólnego zaciekania wygłosił swą mowę Hugenberg, znany hakatysta i przywódca niemieckonarodowych, który dotychczas swą rolę w Reichstagu „trybuna niemoj” uzasadniał na wiecach „pogarda dla parlamentu”.

Mówca rozpoczął od przypomnienia, że na zebraniu konstytuancy w Wejmarze przeprowadził okupację Zagłębia Rubry.

— Zarobiliście na niej doskonale — padło z ław socjaldemokratów i w gniewnym oku wybuchła nieokiełznana burza.

Wśród nieopisanego wrzasku padły wyżyska i karczemne klątwy. W powszechnym tłumie zamari zupełnie poskramiający głos dzwona ka przewodniczącego.

Po uspokojeniu się Hugenberg wywoził, iż Niemcy przeżywają okres rzpkładu wewnętrznego i potrzebują bolszewizacji. Stronnictwo mowy odrzuca plan Younga, jak również układ z Polaką, zagrabiający rzekomo przyszłości Niemiec.

Hugenberg oświadcza w końcu u roczyście, iż 6 milionów Niemców, którzy w plebiscycie ludowym głosowali przeciw planowi Younga, odrzuca wszelką odpowiedzialność za

przyjęcie układów. Tych 6 milionów tworzy rdzeń nowych Niemiec, formujących się już do zwycięskiego marszu.

Na mowę Hugenberga zareplikował krótko Curtius, poczem w imieniu centrum przemawiał poseł Brining. Za układami wypowiedział się następnie von Rheinbaben (niemiecka partja ludowa) i Bredt (partja gospodarcza), przeciw przedłożeniu Thilman (komunista) i hr. Reventlow (narodowy socjalista) oraz Bayersdorffer (bawarska partja ludowa).

Zakończenie dyskusji i odesłanie ustaw do komisji nastąpi jutro.

TELEGRAMY POŁ MILJONA FRANKÓW NAGRODY.

Paryż. — Pewna wysoko postawiona osobistosc — jak przypuszczają wielki książe Cyryl — przekazała redakcji „Matina” 500 tysięcy franków, jako nagrodę dla tego, kto udzieli wiadomości, gdzie znajduje się gen. Kutiepow, bez względu na to żywy czy martwy, oraz kto ujawni sprawców tajemniczego porwania.

BÓJKA MIĘDZY SOCJALISTAMI MI A HEIMWEHRA.

Wiedeń. — W miejscowości Eggenburg pod Grazem, która już z początku lutego była widownią strzelaniny między Heimwehrą a socjalistami, przyszło wczoraj w nocy znów do awantur na tle politycznym.

Przed lokalem, gdzie odbywało się zgromadzenie Heimwehry, zebrala się znaczna liczba jej przeciwników politycznych, którzy usiłowali wtargnąć do lokalu.

Zandarmerja utworzyła kordon i musiała kilkakrotnie rozpędzać bezgłębami tłum.

Jeden z oddziałów Heimwehry, wracający ze zgromadzenia, został zaatakowany przez socjalistów i obrzucony kamieniami. Członkowie Heimwehry odpowiedzieli strzałami, które nikogo nie raniły. Awantury trwały do godziny trzeciej nad ranem.

SOWIECKIE MISJE HANDLUJĄ BRONIA.

Monachjum. — Nagła rewizja policyjna w siedzibie sowieckiej misji handlowej, jakoteż w mieszkaniach



Komisja sejmowa konstytucyjna rozpoczęła prace szeregowe nad poprawą ustroju

Warszawa. — Na czwartkowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej załatwiono przedewszystkiem trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Referent pos. Lieberman zaznaczył, że w myśl regulaminu przy trzecim czytaniu dyskusja i wniesienie nowych poprawek są niedopuszczalne. Referent przypomniał że rząd zaproponował, ażeby pierwszy i drugi artykuł projektu zastąpił następującym brzmieniem:

„Zawarte w przepisach prawnych wydanych przed uzyskaniem państwowości polskiej ograniczenia prawne, jak również przywileje obywatela z tytułu ich pochodzenia, narodowości, rasy lub religii, nie mają

mocy obowiązującej, o ile są sprzecyjne ze stanem prawnym, wynikającym z odzyskania państwowości polskiej, bądź też są niezgodne z postanowieniami konstytucji o równości obywateli wobec prawa, choćby takie przepisy wyjątkowo nie były uchylone wyraźnem rozporządzeniem ustawy”.

Wywiązała się dyskusja formalna, w której wzięli udział postowie: Zwierzyński, Chrućki, Hartglass i Seidler na temat czy w trzecim czytaniu należy dopuszczać do dyskusji. Przewodniczący pos. Makowski uznał słuszność stanowiska referenta i oświadczył że wnioski mniej szosci będą mogły być zgłoszone na plenum.

Wiceminister sprawiedliwości

TEATR ODEON

Dzisiaj i dni następnych

Najwspanialsze i najświetniejsze arcydzieło twórczości krajowej!!!

Pierwszy europejski film polski. Historia

wszechpotężnej miłości, drugoczącej wszelkie przeszkody i zapory — podług popularnej powieści Mieczysława Srokowski

KULTURA

Scenariusz Anatol Stern

Reżyser Michał Waszyński

Kier. produkcji Józef Rozen

W rolach głównych:

A.P. MOZUCHONIA M. V. VARKONYI

Krystyna Ankwicz, Paweł

Oweryło, Eugeniusz Bodo,

Fryderyk Dellus i inni.

Tańce solowe w wykonaniu Marquita Sisters z „Casino de Paris“.

Zdjęć dokonano w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Nicei.

jei kierownika, wywołała oczywiście powszechne zdumienie. Wobec zarzutów podniesionych z tego powodu, władze policyjne wyjaśniają, jak następuje:

Sowiecka misja handlowa w Monachium — jak to stwierdziła władza policyjna — m. in. pod pozorem handlu przedmiotami dozwolonymi, trudniła się dostarczaniem amunicji i środków wybuchowych, a znaczniejszą przesyłkę tego rodzaju otrzymała od niej pewna firma w Norymberdze. Władze policyjne, zarządzając rewizję w lokalu misji, nie oczekiwali, iż znajdą tam nieodzwolnione magazyny amunicyj, lecz pragnęły w sposób niezawodny stwierdzić, jak wielkie są rozmiary tego nielegalnego handlu i w tym celu zajęły całą korespondencję handlową misji.

Należy dodać, że misja sowiecka nie posiada praw eksterytorjalności a wobec tego zarówno jej członkowie, jak i jej agendy podlegają niemieckim ustawom państwowym.

ROZRUCHY PRZECIWDYDOWSKIE.

Bukareszt. — W Kiszyniowie miały miejsce poważne ekscyzy antysemitki. Studenci wydziału teologicznego wybili szyby w kawiarni „Venezia“, w której znajdowało się około 150 żydów. Następnie studenci wtargnęli do zakładu i zde-molowali urządzenia. Właścicielka kawiarni, żydówka, została dotkli-

Echa pamiętnych zająć w Sejmie

Komisja dla badania zająć z dn. 31 października rozbita

Warszawa. — Nadzwyczajna komisja sejmowa, która miała zbadać przebieg zająć w Sejmie w dniu 31 października ub. roku uległa wczoraj rozbitciu. Z jednej strony zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego tej komisji p. wicemarsz. Czetwertyński, z drugiej strony przedstawił B. B. W. R. zasiadający w tej komisji, tj. pp. Sławek, Podolski i Kozłowski oświadczyli, że z komisji występują.

O przebiegu posiedzenia wydano oficjalny komunikat, opracowany przez przewodniczącego komisji p. Czetwertyńskiego i jej sekretarza p. Podolskiego.

Komunikat ten opiewa: „Dzisiaj o godz. 11.10 rozpoczęła swoje obrady komisja do zbadania zająć w dn.

wie potrzebowa. Żandarmerja z trudem przywróciła porządek, 2 studentów aresztowano. Wśród żydowskiej ludności Kiszyniowa panuje wielkie wzburzenie.

ARESTOWANIE SEKRETARZA POSELSKOSTWA SOWIECKIEGO W PARYŻU.

Paryż. — Jeden z dzienników paryskich przynosi wiadomość z Moskwy, że Litwinów wręczył posłowi francuskiemu oficjalną notę, w której rząd sowiecki protestuje przeciw aresztowaniu drugiego sekretarza poselstwa sowieckiego w Paryżu. Nota ma stwierdzać, że francuska policja dokonała licznych rewizji domowych u sowieckich obywateli w Paryżu oraz aresztowała urzędnika poselstwa Blocha.

Natomiast paryska policja komunikuje, że o takim aresztowaniu nie wiadomo. Kilka dzienników wyraża przypuszczenie, że aresztowanie rzeczywiste nastąpiło, ale w interesie dochodzeń jest trzymane w tajemnicy.

STARCA NA GRANICZ CHINSKO-SOWIECKIEJ.

London. — Według doniesień z Szanghaju, dnia 9 lutego grupa żołnierzy sowieckich przekroczyła granicę sowiecko-chińską, zaatakowała wawszy posterunki w pobliżu stacji Mandzurja. Po obu stronach są ciężkie ranni. Trzech żołnierzy sowieckich wzięto do niewoli.

31 października. Na wstępie przewodniczący pos. Czetwertyński zapoznał członków komisji z korespondencją z Ministerstwem spraw wojskowych i Prezydentem Rady ministrów, oświadczając, że w wyniku tej korespondencji otrzymał sprawozdanie Marsz. Piłsudskiego do Rady Ministrów z dn. 7 listopada 1929 r. Ponieważ sprawozdanie powyższe zawierało w paru ustępach zwroty obraźliwe, przewodniczący uznał za właściwe zwrócić się do referenta p. Liebermana, ażeby przedstawił członkom komisji tylko treść tego sprawozdania. Pos. Lieberman zreferował pokrótce sprawozdanie Marsz. Piłsudskiego.

Po sprawozdaniu zabrał głos pos. Sławek, sądząc odczytanie

sprawozdania Marsz. Piłsudskiego w całości, oraz wnosząc aby komisja zwróciła się do Marsz. Piłsudskiego z prośbą o złożenie przed nią wyjaśnień w charakterze świadka.

Sprawozdawca pos. Lieberman sprzeciwił się obydwu wnioskom p. Sławka, uznając przesłuchanie Marsz. Piłsudskiego w obecnym stadium prac komisji za przedwczesne.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusja na temat czy sprawozdanie Marszałka Piłsudskiego ma być odczytane w całości czy też w części, oraz czy ma być odczytane na posiedzeniu jawnym, czy na posiedzeniu tajnym.

Na wniosek pos. Liebermana, przewodniczący pos. Czetwertyński zarządził przerwę, w ciągu której poszczególni członkowie mieli zapoznać się z treścią sprawozdania Marsz. Piłsudskiego.

Po przerwie w imieniu przedstawicieli klubu parlamentarnego BB WR w komisji nadzwyczajnej pos. Podolski złożył następujące oświadczenie:

Uważamy, że Marszałek Józef Piłsudski jest tak wielką postacią w życiu Polski, iż jakakolwiek cenzura jego urzędowych enuncjacji przez jakiegokolwiek bądź ciało zbiorowe, czy osobę, nie jest dopuszczalna. Co się zaś tyczy aktu danego nam do przejrzania stwierdzamy, że jedynymi zwrotami, które przypuszczalnie obudziły w panu przewodniczącym komisji wątpliwość, czy akt ten może być in extenso odczytany, jest określenie p. marsz. Daszyńskiego jako wariata i zarzucające mu kłamstwo. Natomiast akt ten zawiera ustalenie doniosłych okoliczności dla całokształtu sprawy zdolnych przyczynić się do jej całkowitego oświetlenia. Z tych wszystkich względów musimy nastawać na odczytanie tego aktu w całości, nie uznając również za dopuszczalne, aby akt ten był odczytywany na posiedzeniu tajnym.

Po tej deklaracji przewodniczący komisji oświadczył, iż uważa deklarację za niewłaściwą zredagowaną, ponieważ zawiera ona właściwie te ustępy, których ogłoszenia pragnął on uniknąć. Uważa to za nielojalną w stosunku do jego osoby, oraz za votum nieufności dla niego, jako przewodniczącego, wobec czego składa powierzony mu mandat.

Nad deklaracją i oświadczeniem przewodniczącego wywiązała się dyskusja, w toku której pos. Lieberman w imieniu części członków komisji i pos. Podolski w imieniu przedstawieli B.B.W.R. wyrazili zaufanie do osoby przewodniczącego.

Pos. Lieberman ponadto oświadczył, że marsz. Daszyński jest osobą tak wysoko postawioną i historycznie tak wybitną, że nie są w stanie osiągnąć go niewłaściwe zwroty, przytoczone w deklaracji przedstawicieli B. B. W. R.

Pozatem pos. Podolski zauważył, że Blok, składający deklarację nie miał zamiaru wyrazić votum nieufności osobie przewodniczącego, tylko podkreślić swoje stanowisko w tej sprawie.

Po oświadczeniu posłów Liebermana i Podolskiego przewodniczący cołnął swoją rezygnację, poczem w dalszym ciągu dyskutowano nad tem, czy sprawozdanie Marsz. Piłsudskiego ma być odczytane in extenso, czy w myśl propozycji pos. Liebermana z opuszczeniem ustępu obraźliwych.

W dyskusji tej zabierał głos pp. Kozłowski, Wrona, Chrućki, Podolski i Lieberman, oraz pos. Barlicki, który zaznaczył m. in. że żądanie B. B. W. R. odczytania in extenso sprawozdania Marsz. Piłsudskiego zawiera ukrytą chęć godzenia w po waga Sejmu.

Przewodniczący stwierdził znaczenie różnic zdań w sprawie odczytania sprawozdania w całości, czy też z wyłączeniem niektórych ustępów. Uważa dalej, że sprawozdanie to ma charakter wysoce urzędowy, jest bowiem sprawozdaniem jednego z pp. ministrów do Rady ministrów, niemniej stawia ono osoby wysoko w państwie postawione w niewłaściwym świetle. Nie jest dla niego miarodajne z powodu że pochodzi od Marsz. Piłsudskiego, czy jest on historyczną postacią, czy też nie. Wyraża głęboką przekonanie że przedostawia się treści sprawozdania do wiadomości publicznej

jako treści obrad komisji, może przynieść szkodę państwu i wobec katerygożnego żądania odczytania sprawozdania, składa mandat przewodniczącego.

Następnie poddaje pod głosowanie wniosek B. B. W. R. o odczytanie sprawozdania Marsz. Piłsudskiego w całości. Wniosek upadł większością 5 przeciw 3 głosom.

ZYCZENIA BIALORUSINÓW DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wilno. — Białoruskie tow. „Proświta“ zwołało na 8-my marca zebranie do Molodeczna, celem dokonania wyboru delegacji, która ma udać się pieszko do Warszawy, ażeby 19 marca złożyć życzenia imiennowe Marszałkowi Piłsudskiemu. Zyczenia i adres podpisują członkowie „Proświty“, a jednocześnie zbierane będą podpisy wśród białorusinów woj. wileńskiego.

POS. SŁAWEK W BELWEDERZE.

Warszawa. — Po wczorajszym posiedzeniu komisji dla zbadania zająć w hallu sejmowym dnia 31 października ub. roku, prezes BB. pik. Sławek udał się do Belwederu i został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego.

DELEGACJA LOKATORÓW W SEJMIE.

Warszawa. — Onegdaj zjawiała się w Sejmie delegacja zjednoczonego Związku lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej, która złożyła marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu i prezesom poszczególnych klubów sejmowych memorjały w sprawie sposobów zaradzenia klęsce mieszkaniowej w Polsce, w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów oraz w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o przeciwdziałaniu lichwie mieszkaniowej i handlowi lokalami.

WYPROBOWANE PRZEPISY.

Zupa grzybowa (na 6 osób). Do 2 l. zimnej wody wkłada się 50 kg. kości wołowych, oczyszczoną włoszczyznę i lyżeczkę soli. 3 dkg. suszonych grzybów, przedtem kilka razy dobrze wypłuczanych, gotuje się osobno w garnuszku, dodając do nich 1 cebulkę w całości. Gdy grzyb ki się miękkie, zlać z nich sos i dodać do przedcezonego już rosółu, potem grzybki drobno posiekać i dodać je także do zupy. Następnie zrobić z dużej łyżki masła i maki jasną zasmażkę, rozprzać ją rosółem a gdy się zagotuje, wlać do zupy. W końcu dodać 3 łyżki kwaśnej śmietany. Aby podnieść smak zupy, wlać do niej 20 kropel przyprawy Maggi'skiej. (Do tej zupy podaje się łazanki albo kaszkę krakowską, ugotowaną na masle).

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 5003/29 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 21 lutego 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy św. Barbary nr 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Waczyńskiego, mianowicie: Urządzenia piwiarni, orkiestronu otomany, 2 szafy, komody i serwantki oszklonej, ocenionych na zł. 1430.

Nr. E. 5095/29 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 21 lutego 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy św. Barbary nr 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniny Dabrowskiej, mianowicie: Fortepianu, ocenionego na zł. 500.

Nr. E. 5277/29 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 22 lutego 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Pankach przy stacji telegminy odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Gałęckiego, mianowicie: Około 50 m. 3 węgła, urządzenia piwiarni i domu drewnianego w tymto dachówką, ocenionych na zł. 2150.

Nr. E. 1946/27 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 24 lutego 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Janowie, gm. Złoty Potok, na Ryнку, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Flarentyny, Tomasa, Józefa i Wawrzynca Piaszczyków, mianowicie: Dwuch krów i jałówek, ocenionych na zł. 900.

Nr. E. 4684/29 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 roku od godziny 10-ej w Lisiecu Nowym odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bronisława Nowowiejskiego, mianowicie: 2 konie, stoły, maszyny do szycia i wazy i lustra, ocenionych na zł. 1030.

Nr. E. 4651/29 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Woli Hankowskiej, gm. Borków, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Ga Gzyry, mianowicie: Klaczy jałówek, cielaka i wozu kolejnego, ocenionych na zł. 550.

Nr. E. 4651/29 Komornik Józef Kossek.

Kino „CASINO“ Kościuszki 18.

Od piątku 14 lutego i dni następnych Wielka atrakcja dla Częstochowczy!!!

Oryginalny Film Cygański

i Oryginalny CHÓR CYGAŃSKI

Stynna gwiazda Meksykańska DOLORES DEL RIO

w roli namiętnej cyganki, w filmie p. t. DZIKA MIŁOŚĆ

Dramat rozpatwany namiętnością na tle dzikich krajobrazów górskich — w karpatach — w środowisku cyganów, górali i t. p.

Piękna dziewczyna, tresująca dzikie niedźwiedzie! Piętnowanie kobiet w górach Karpackich! Namiętna cyganka okłada biczem swoich wibelcieli, aż wreszcie natrafia na takiego, co ją zmusza do posłuchu i miłości.

Do ilustracji filmu tego zaangażowane światowej sławy

CHÓR CYGAŃSKI

składający się z z 18 osób

pod kierownictwem brata nowowybranego króla Cygańskiego

ROMANA KWIEKA

którzy wykonają z własną orkiestrą

SPECJALNE ŚPIEWO CYGAŃSKIE.

Pomimo wielkich kosztów — ceny miejsc niepodwyższono.

Krzeseł od 1 zł. do 1 zł. 50 gr. — Balkon 1 zł. 50 gr. — Łoże boczne 2 zł. Łoże 2 zł. 50 gr.

Początek przedst. w niedz. o 8.3. w sobotę o 4. w dańc powstanie o 5-ej p. p. — Ostatni seans o 9.30 wieczorem.

